

SERDECZNIE WITAMY VI KONGRES TECHNIKÓW POLSKICH



GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
2
WRZEŚNIA
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 208 (8561)
Cena 50 gr.



SEKCJA II KADRY TECHNICZNE I BAZA NAUKOWO-TECHNICZNA

„Technika w procesie intensyfikacji gospodarki narodowej” — pod tym hasłem rozpoczyna dzisiaj w Poznaniu obrady VI Kongres Techników Polskich. 2300 delegatów (ogółem 3000 uczestników) reprezentujących 300-tysięczną rzeszę inżynierów i techników naszego kraju debatować będzie nad tym, jak najsukcesyjniej sprzęgać naukę i technikę z życiem gospodarczym, jak torować drogi dla wszechstronnego i szybkiego postępu technicznego, co i jak czynić, by przyspieszać proces intensyfikowania pracy przemysłu i innych dziedzin gospodarki.

Stronę 3 dzisiejszego wydania „Głosu” poświęcamy sprawom VI Kongresu Techników Polskich.

Kongres potrwa trzy dni (2-4 września br.). Dzisiaj w hali 20 MTP nastąpi otwarcie obrad, które będą miały charakter posiedzenia plenarnego. Jutro, 3 września, uczestnicy Kongresu przystąpią do rozmów i dyskusji w trzynastu sekcjach problemowych. W sobotę Kongres ponownie zbierze się w hali 20, by podsumować obrady i podjąć uchwałę.

Sądźmy, że delegaci i goście Kongresu będą się dobrze czuć w Poznaniu. Serdecznie witamy, życzymy owocnych obrad.

Hołd żołnierzom Września

Wczoraj w 32 rocznicę Września — społeczeństwo całego kraju oddało hołd żołnierzom 1939 r., żołnierzom Ludowego Wojska Polskiego, partyzantom ruchu oporu, uczestnikom poległym w II wojnie światowej w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Zapłonęły znicze w miejscach upamiętnionych walką i męczeństwem narodu polskiego, przy pomnikach i tablicach pamiątkowych zaciągnięto warty honorowe.

Centralne obchody odbyły się na Westerplatte, gdzie pod czas uroczystości pod pomnikiem złożona została urna z prochami mjr. Henryka Sucharskiego. Urna została udekorowana przez ministra ON gen. broni Wojciecha Jaruzelskiego — Krzyżem Komandorskim Orderu Virtuti Militari.

Dokończenie na str. 2

Wynik zobowiązań produkcyjnych:

Oszczędności węgla i wzrost mocy elektrowni

Energetycy u Edwarda Gierka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 1 bm. delegację energetyków. Pracownicy tego przemysłu obchodzą w najbliższą sobotę swoje tradycyjne święto — Dzień Energetyka.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, wicepremier, minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega, kierownik Wydziału Przemysłu i Komunikacji KC PZPR — Stanisław Kowalczyk.

Ponad 90-tysięczną rzeszę pracowników energetyki reprezentowali: mgr inż. Bolesław Bartoszek — wiceminister górnictwa i energetyki, mgr inż. Adam Biały — dyrektor Elektrowni Kozienice w budowie, Ryszard Bieńkowski — starszy palacz oddziału kotłowego Elektrociepłowni Żerań, sekre-

tarz oddziałowej organizacji partyjnej, Stanisław Janeczko — monter turbinowy w Elektrowni Hałemba, Eugeniusz Jędrzejczyk — monter kablowy z Zakładu Energetycznego Warszawa-Miasto, Leo

Dokończenie na str. 2

...Bormann powiedział: — Niech pańscy ludzie ze swej strony zabezpieczą pełną tajemnicę tej sekcji. Proszę wciągnąć najbardziej wiernych ludzi: Muellera, Stirlitz...

Przy pierwszym przeglądzie zdobytych archiwów Bormanna, nie znaleziono ani jednego dokumentu, który by rzucał światło na kanały, jakimi NSDAP przelewała swe pieniądze do banków zagranicznych. Widocznie albo dokumenty te zostały ewakuowane, albo Bormann zachowywał w swej fenomenalnej pamięci cyfry bankowych kont i nazwiska agentów finansowych, którzy mogliby mu być potrzebni po zakończeniu wojny. Być może zresztą, i to było najbardziej przykre, te dokumenty zostały w tych pierwszych, trzynastu samochodach, którym udało się przerwać przez kordon Skorzenego i połączyć z czołgami armii.

Standartenfuhrer SS von Stirlitz — to doskonale zamaskowany wywiadowca radziecki w hitlerowskim wywiadzie. Jego praca, pełna przygód, wplecionych w autentyczne wydarzenia, jest treścią powieści:

„Siedemnaście
mgnień wiosny”

które

druk rozpoczynamy

JUTRO

Narada w KC PZPR

Zwiększone zadania rolnictwa — w pełni realne

Aktualne zadania w rolnictwie, zwłaszcza w zakresie gospodarki paszami i w produkcji zwierzęcej, były 1 bm. tematem narady w Komitecie Centralnym partii sekretarzy rolnych KW PZPR oraz przedstawicieli zainteresowanych resortów i organizacji działających na wsi.

Problemy młodzieży tematem obrad bydgoskiego KW PZPR

W Bydgoszczy, nad sprawami związanymi z zawodowym przygotowaniem młodzieży i problemami jej adaptacji w zakładach przemysłowych Pomorza, obradowało 1 bm. plenarne posiedzenie KW PZPR. W toku obrad wystąpił m. in. uczestniczący w nich członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski. (PAP)

Szwajcaria uznała DRW

W środę rząd szwajcarski postanowił uznać Demokratyczną Republikę Wietnamu. Forma przyszłych stosunków dyplomatycznych a także termin zorganizowania przedstawicielstw dyplomatycznych obu krajów w Hanoi i w Bernie, pozostają przedmiotem dalszych rokowań. (PAP)

Naradzie, w której wzięli udział zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski i członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Longin Cegielski, przewodniczył sekretarz KC — Kazimierz Barcikowski.

Nawiązując do zapowiedzianego zjazdu partii K. Barcikowski podkreślił, że przygotowania do zjazdu na wsi powinny przebiegać w ścisłym powiązaniu z realizacją bieżących zadań. Od pełnego bowiem wykonania zadań w produkcji rolnej w najbliższych tygodniach zależeć będzie w niemałym stopniu urzeczywistnienie dalszych zamierzeń, jakie nakreślone zostaną w uchwałach zjazdu partii.

Szczególnie ważnym jest obecnie pełne wykonanie zamierzeń produkcyjnych dotyczących przyszłorocznych zbiorów, dalszy rozwój produkcji zwierzęcej oraz zapewnienie realizacji planów skupu płodów rolnych.

Mimo długotrwałej suszy po stawione przed rolnictwem zadania na rok przyszły są, zdaniem uczestników narady, w pełni realne. Przede wszystkim sytuacja w rolnictwie jest o wiele korzystniejsza niż w 1969 r., kiedy też miała miejsce susza. W tym bo-

wiem roku osiągnięto dobre plony zbóż oraz znaczny wzrost pogłowia zwierząt, zwłaszcza trzody chlewnej. Chodzi więc o to —

Dokończenie na str. 4

Nowe zasady działania inspekcji pracy

1 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. Obrady prowadził — Władysław Krukczek.

Aktualną sytuację w zakresie bhp w zakładach pracy przedstawił sekretarz CRZZ — Ryszard Pospieszynski. Zwrócił on uwagę przede wszystkim na problem wypadków przy pracy, zwłaszcza śmiertelnych i ciężkich.

Nawiązując do listu Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ w sprawie poprawy warunków bhp mówca podkreślił, że ważnym obecnie zada-

niem instancji i organizacji związkowych jest działalność na rzecz prawidłowej realizacji postanowień zawartych w tym dokumencie oraz pełna mobilizacja załóg i administracji gospodarczej, zmierzająca do systematycznego zwiększania bezpieczeństwa i higieny pracy, a tym samym do eliminowania źródeł wypadków przy pracy oraz chorób zawodowych.

Prezydium i Komitet Wykonawczy CRZZ powzięły uchwałę w sprawie organizacji i trybu działania inspekcji pracy. Daży się do umocnienia branżowego charakteru inspekcji pracy, dostosowania jej działalności do aktualnych potrzeb załóg i zakładów pracy. W miejsce dotychczasowych Wojewódzkich Inspektoratów

Dokończenie na str. 2

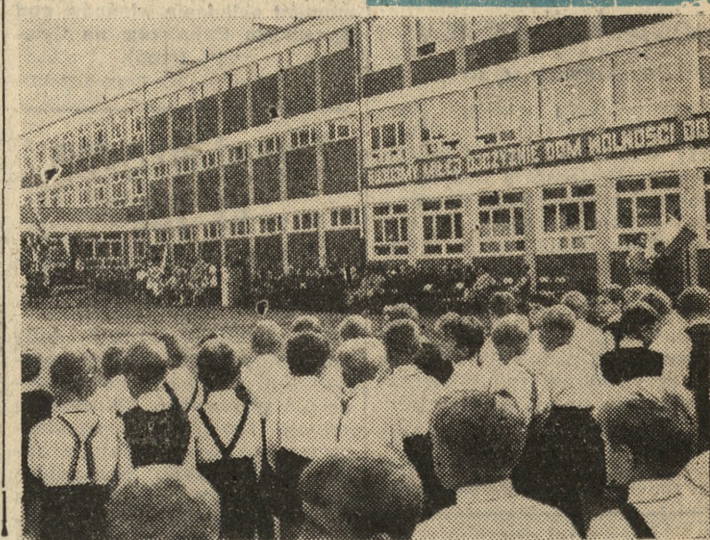
nym rozpoczyna w Wielkopolsce naukę ponad pół miliona dzieci (w tym 44 tysiące I klasistów) pod opieką 25-tysięcznej rzeszy nauczycieli. Wielu uczniów — podobnie jak dzieci ze śremskich Jezioran — chodzić będzie do nowej szkoły; oddano je do użytku w Zerkowie (pow. Jarocin), Zydowie (pow. Gniezno), Rychniku (pow. Trzcianka) oraz w Kaliszu i Poznaniu. A. Tyczyńska wspominała też o tym, że postać M. Konopnickiej, której imię zostaje szkole nadane, powinna stać się dla młodzieży wzorem patriotyzmu, uczciwości i pracowitości.

Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał przodujący robotnik Leszczyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego — Franciszek Kopycki, a sześciu

Dokończenie na str. 4

Za chwilę uczniowie I klas Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Śremie otrzymają od swych starszych kolegów pierwsze szkolne.

Fot. — E. Kitzmann



26 rocznica utworzenia DRW

Uroczystości w Hanoi — Depesza z Polski

2 września mija 26 rocznica utworzenia Demokratycznej Republiki Wietnamu. Została ona proklamowana przez prezydenta Ho Chi Minha w dniu 2 września 1945 r., po zwycięstwie powstania sierpniowego, które było ukoronowaniem trwającej przez długie lata walki przeciwko kolonialnej okupacji. W południowowschodniej Azji powstało pierwsze państwo ludowo-demokratyczne.

W okresie 26 lat dzielących nas od utworzenia DRW tylko przez 7 lat panowała w tym kraju niezakłócona, pokojowa praca. Godne najwyższego uznania i podziwu jest więc to, że mimo wyjątkowo niszczycielskich wojen, przy tymczasowym podziale kraju, we wszystkich dziedzinach życia naród wietnamski osiągnął poważne sukcesy.

Z okazji 26 rocznicy zwycięstwa rewolucji sierpniowej i 26-lecia Demokratycznej Repu-

bliki Wietnamu, w Hanoi odbyła się uroczysta akademii. W prezydium zajęli miejsca prezydent DRW — Ton Duc Thang, I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu, Le Duan, przewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego, Truong Chinh oraz inni przywódcy DRW i przedstawiciele ludności Hanoi.

Z referatem wystąpił członek Biura Politycznego KC PPW, premier DRW Pham Van Dong.

Referendum w sprawie federacji arabskiej

Ponad 10 mln obywateli w Zjednoczonej Republice Arabskiej, Libii i Syrii wzięło w środę, 1 września udział w powszechnym referendum, w którym wypowiedzieli się oni za lub przeciwko utworzeniu Federacji Republik Arabskich. We wszystkich trzech krajach, dzień w którym odbyło się referendum ogłoszony został świętem państwowym.

Według doniesień z trzech krajów referendum przebiegało w całkowitym spokoju, przy dużej frekwencji.

Wyniki referendum zostaną ogłoszone w czwartek przed południem równocześnie przez prezydentów trzech krajów. W wypadku pozytywnej odpowiedzi obywateli, udzielonej w referendum, będzie to moment narodzin Federacji Republik Arabskich. (PAP)

W związku z 26-leciem DRW Edward Gierk, Józef Cyrankiewicz i Piotr Jaroszewicz w imieniu społeczeństwa polskiego przesłali na ręce Ton Duc Thanga, Le Duana i Pham Van Donga depeszę z pozdrowieniami dla narodu wietnamskiego, Partii Pracujących Wietnamu i władz państwowych DRW. (PAP)

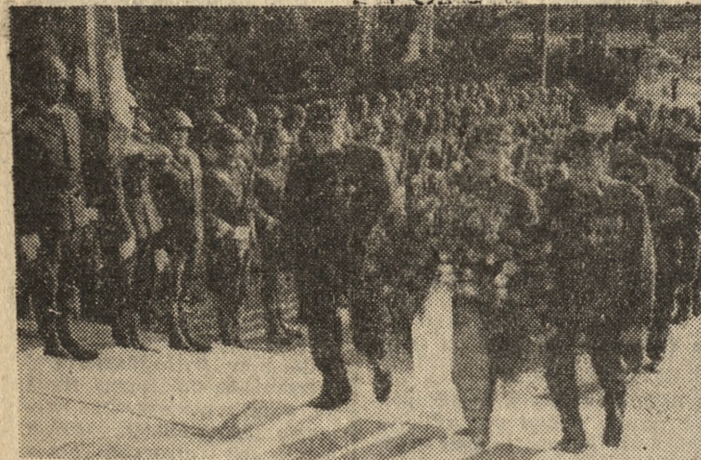
Z okazji święta DRW na str. 3 zamieszczamy artykuł pt. Szansa dla Wietnamu.

Hołd żołnierzom Września

Dokończenie ze str. 1

tari, przyznany pośmiertnie bohaterowi Września przez Radę Państwa.

W czasie manifestacji głos zabrał minister ON — gen. broni W. Jaruzelski (przemówienie drukujemy oddzielnie).



Złączeni wspólną myślą obchodzimy kolejną rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę, rocznicę rozpoczęcia II wojny światowej — powiedział na wstępie Minister Obrony Narodowej. I chociaż minione 32 lata to czas niemały, chociaż już tylko 45 proc. naszego współczesnego żyjącego społeczeństwa urodziło się przed rokiem 1939, to jednak ówczesne wydarzenia, ówczesny dzień wrześniowy niezmiennie w pamięci, w świadomości naszego narodu trwa.

Musimy zachować tę pamięć na zawsze, przekazywać ją z pokolenia na pokolenie, wzbogacać o nowe, płynące z aktualnej sytuacji i żywotnych potrzeb wnioski. Pamięć ta nie może bowiem wiać żywo, umacnia moralny kapitał narodu, jest jednym z czynników naszej siły, hartu i odporności.

Stajemy dziś znów na wrześniowym apelu. Stajemy właśnie tutaj — na przeoranej ogniem i żelazem, żołnierską krwią zroszonej ziemi Wester-

platte. Z tego miejsca spojrznie w naszą przeszłość, jak też na dzień dzisiejszy i jutrzejszą perspektywę, ma ostrość i siłę szczególną.

Westerplatte to jakby w jaskrawej miniaturze sytuacja militarna całej ówczesnej Polski — osaczonej przez przytłaczające siły hitlerowskie, nieodzobrojęnej, skazanej na klęskę.

Westerplatte, to jednocześnie jeden z symboli patriotyzmu naszego narodu, honoru i waleczności polskiego żołnierza.

Odcieci od Macierzy, pozbawieni pomocy i nadziei na odcięcie, Westerplaccy trwali na powierzonym posterunku. Udowodnili raz jeszcze, że w ofiarnej służbie ojczyźnie nie ma czynów jałowych, że spełniony obowiązek liczy się realnie, że bohaterstwo jest po prostu bohaterstwem.

Dlatego też oddajemy im dzisiaj cześć. Chylimy sztan-dary przed prochami bohatera-skiego dowódcy mjr Henryka Sucharskiego. Spełniając jego ostatnią wolę składamy je na spoczynek w ojczystej ziemi. Salutujemy wysokie, chlubne odznaczenie Krzyżu Wirtuti Militarnej II klasy, który nadała mu pośmiertnie Polska Ludowa.

Droga do Polski wolnej, sprawiedliwej, bezpiecznej — była długa i trudna.

Jest na tej drodze czyn żołnierzy Września — obrońców Poczty Gdańskiej i Gdyni, Myślenic i Rybnika, Kutna i Kocka, Helu i Modlina; jest obrońca epopeja Warszawy, są stratoszane z ziemi, morza i powietrza liczne polskie miasta i wsie, są wieloletnie ofiary wśród bezbronnej ludności.

Jest na tej drodze prawie 6-letni okres masowego męczeństwa i powszechnej, niezłomnej nigdy nie ustającej walki naszego narodu — w bohaterskim oporze w kraju i bo-jowym uczestnictwie niemal na wszystkich obszarach i frontach II wojny.

Jest wreszcie na tej drodze najgłębszy przełom w naszej historii, dokonany za sprawą Polskiej Partii Robotniczej, komunistów w kraju i na emigracji, ludzi polskiej lewicy. W najcięższej noc okupacji potrafili oni dostrzec jedynie słuszny kierunek i jedynie realną szansę wyzwolenia narodowego. Rozumieli, iż wyzwolenie to może przyszyć tylko ze Wschodu. Rozumieli jednocześnie że wyzwolenie Polska może dzwignąć się z ruin i zaoferować, rozwinać się szybko, uzyskać historię na perspektywę, trwale zabezpieczyć korzystne i sprawiedliwe granice tylko jako kraj socjalistyczny. Rozumieli, iż spełnienie tych najwyższych narodowych i społecznych aspiracji jest możliwe tylko w ścisłym sojuszu, we wspólnej walce ze Związkiem Radzieckim.

Mocną konstrukcję przyjaźni polsko-radzieckiej tworzyła i tworzy klasowa, międzynarodowa wspólnota naszych socjalistycznych celów. Jednak szczególnie bliski, serdeczny kształt tej przyjaźni ma swe źródła w dziejach wojny zwycięskiej. To przecież Armia Radziecka wyzwoliła Polskę.

Naród nasz, realizując program partii, jego założenia wewnętrzne i zewnętrzne, a. wansował do nowego etapu historycznego, któremu na imię Polska Ludowa. Polska z wielowiekowego zaoferania, z gospodarczo-społecznej stagnacji, z politycznej izolacji i słabości, dzwignęła się na pozycję kraju silnego, narodowo jednolitego i terytorialnie

zwanego, kraju, w którym umacniają się stale ideowo-moralne i kulturalno-intelektualne walory społeczeństwa, w którym rozwijają się wciąż zdobyte własnym wysiłkiem i wzbogacone w międzysojuszniczej współpracy, ekonomiczne i naukowo-techniczne możliwości oraz perspektywę państwa.

A przecież nie był i nie jest to proces łatwy. Gorzka była spuścizna przeszłości. Niezliczone trudności piętrzyły się na drodze. Jednakże siła naszej partii, jej rzetelność polityczno-moralna polega na tym, iż ma odwagę ujawnić źródła słabości, wskazać drogę na prawo, pójść konsekwentnie wraz z klasą robotniczą, wraz z całym narodem po tej słusznej drodze. Takie właśnie rezultaty przyniosło nam VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Jesteśmy wierni przyjętym na nich założeń.

Jest wielką, historyczną, nieznaną od pokoleń zdobyczą naszego narodu, że mamy bezpieczne, spokojne, przyjazne granice, że nad Bałtykiem czuwa pewna straż, że niebo nad Polską jest czyste. A przecież pokój, bezpieczeństwo nie jest nikomu dane raz na zawsze, nie działa automatycznie, wymaga stałej troski i czujności.

Jeszcze nie umilkły działy II wojny światowej, a już rozpalili się nowe ogniska wojen, prowokacji i różnych imperialistycznych interwencji. I chociaż przetrwały się one bliżej lub dalej od naszego domu, nie mogliśmy być i nie możemy być obojętni.

Dziś wciąż korzystniejszy dla świata socjalizmu stosunek sił, aktywna, konsekwentna, pokojowa polityka Związku Radzieckiego, Polski i innych państw socjalistycznych powoduje wyłomy w zimnowojennych frontach. Pomysłowe fakty mają miejsce w Europie. Nowe szanse ostatnio stwa-

rze porozumienie czterech mocarstw w sprawie Berlina Zachodniego. Otwiera się nowa okazja do sprawdzenia dobrej woli państw zachodnich w sprawie praktycznych kroków odprężeniowych — konferencji europejskiej, normalizacji stosunków, a w szczególności międzynarodowego uznania NRD, ratyfikacji układów zawartych w ubiegłym roku między NRD a Związkiem Radzieckim i Polską. Są to kroki konieczne i korzystne dla wszystkich. W szczególności ratyfikacja wspomnianych układów, to nie jednostronny akt darowizny. Historia ostentacyjnie przesądziła sprawę granicy na Odrze i Nysie, a jej najlepszą gwarancją jest przecież nie dokument, ale realność sił trwale ją zabezpieczających.

Patrząc ze spokojem w przyszłość, pragnąc szczerze do-brych, pokojowych stosunków między wszystkimi narodami, a w tym rozszerzenia współpracy w strefie Bałtyku, przyjmując z zadowoleniem każdy nowy symptom odprężenia — będziemy jednak czujni. Traktujemy to jako nadrzędny obowiązek państwowy, jako żywotną narodową rację. Traktujemy to jako testament 6 milionów zamordowanych, jako obowiązek pamięci o poległych w walce z faszyzmem.

Nigdy więcej wojny. Nigdy więcej klęski! Tym nakazem kierujemy się konsekwentnie i skutecznie. Budujemy wciąż silniejszą, wciąż zasobniejszą Polskę.

Dziś, w dniu 1 września 1971 r. tutaj, na Westerplatte, w miejscu które jest symbolem dobrze spełnionego wobec ojczyzny obowiązku, najgłębiej odczuwamy znaczenie obowiązków własnych, obowiązków współczesnie żyjących polskich pokoleń. W codziennym trudzie, w służbie i pracy spełniamy te obowiązki dla dobra socjalistycznej Polski.

Niech żyje i rozwija się nasza ojczyzna! (PAP)

Energetycy u E. Gierka

Dokończenie ze str. 1

pold Kiszka — brygadziści remontu turbin z Zakładu Remontowego Energetyki Wrocław, Edmund Kolczyński — przewodniczący ZG Zw. Zaw. Pracowników Energetyki, mgr inż. Tadeusz Kolec — dyrektor Zespołu Elektrowni Pątnów — Adamów — Konin, Irena Marciewicz — przewodnicząca Rady Zakładowej przy Zakładzie Energetycznym Białystok, Jerzy Portkowski — monter rozdzielni Rejowiec ZE Lublin, Adam Strzajowski — przewodniczący Zarządu Koła ZMS — mistrz remontów w Elektrowni Turów, mgr

inż. Jerzy Tombak — dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Gazowniczego, mgr inż. Jan Trojanowski — dyrektor naczelny Zjednoczenia Energetyki, Tadeusz Waśnik — I sekretarz POP PZPR z Elektrowni Siersza — Energetyk, inż. Benedykt Zelazko — dyrektor Elektrowni Łaziska.

Pracownicy energetyki przedstawili I Sekretarzowi KC PZPR swoje osiągnięcia i problemy. Mówiono o postępującej modernizacji naszej bazy paliwowo-energetycznej; zwiększaniu udziału prądu i gazu w ogólnym zużyciu energii. Zwracano uwagę na niedomaganie procesu inwestycyjnego w energetyce. Mówiono o rosnącym znaczeniu polskiego gazownictwa, szerzej wykorzystującego wielkie złoża gazu, odkryte przez naszych geologów w różnych rejonach kraju.

Energetycy poinformowali I sekretarza KC o realizacji zobowiązań produkcyjnych, w których wyniku zaoszczędzili oni 50 tys. ton węgla i podniosą moc dyspozycyjną elektrowni o 20 MW.

Edward Gierek, dziękując energetykom za włożony dotychczas wysiłek, podkreślił, że od tego jak rozwija się energetyka uzależniony jest rozwój całego kraju. Możliwości państwa w rozwoju energetyki powinny być powiększone lepszym wykorzystaniem posiadanych rezerw; kontynuowaniem dążeń zmierzających do skracania cykli inwestycyjnych, podnoszeniem sprawności urządzeń prądowców.

E. Gierek zwrócił uwagę na znaczenie zbliżającego się szczytu energetycznego. Każde ograniczenie produkcji w wyniku niedostarczenia energii elektrycznej zmniejszałoby możliwości naszej gospodarki. Dobra praca w tym okresie powinna być ambicją wszystkich energetyków.

I sekretarz KC PZPR złożył energetykom wyrazy uznania, podkreślając, że w tym roku legitymują się oni wyjątkowo dobrymi wynikami. Przekazał on także serdeczne pozdrowienia załogom w związku ze zbliżającym się Dniem Energetyka. (PAP)

Jednolity tekst porozumienia zachodniobrzeńskiego

Przedstawiciele czterech mocarstw pracują obecnie nad redakcją jednolitego oficjalnego niemieckiego tekstu porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego. Utworzone w tym celu grupy robocze ambasadorów czterech mocarstw, podczas gdy inna grupa robocza zajmuje się porównywaniem angielskiej, rosyjskiej i francuskiej wersji porozumienia.

Agencja DPA, powołując się na bōnskie koła rządowe pisze, że w Bonn nadal panuje przekonanie, że porozumienie w sprawie Berlina Zachodniego zostanie w czwartek podpisane w tym mieście przez czterech ambasadorów. (PAP)

Każdy może zaprenumerować „Głos Wielkopolski“

Przedpłaty na IV kwartał 1971 r. bez żadnych ograniczeń przyjmują:

▲ „Ruch“ Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, tylko jeszcze w tym tygodniu, do 5 września br. Wpłaty należy dokonać blankietem PKO na konto: „Ruch“, Poznań nr 122-6-211831; ▲ listonosze i oddawcze urzędy pocztowe — do 15 września br.

Cena prenumeraty na kwartał wynosi 39 zł.

W razie jakichkolwiek trudności z zamówieniem „Głosu“ w prenumeracie prosimy o zawiadomienie — redakcji „Głosu Wielkopolskiego“ listem lub telefonicznie: Poznań 2, ul. Grunwaldzka 19, nr telefonu 657-18.

Polonijni goście w Zagłębiu Konińskim

W środę, w drodze na VI Kongres Techników Polskich zatrzymała się w Zagłębiu Konińskim, 44-osobowa grupa inżynierów i techników, przedstawicieli Polonii zagranicznej z: Nigerii, Francji, USA, Czechosłowacji, Wielkiej Brytanii, Holandii, Kanady, Brazylii, Szwecji, Unii Południowo-Afrykańskiej, Wenezueli, Danii, Włoch i Belgii.

Goście zwiedzili największą w kraju Hutę Aluminium „Konin“ i Elektrownię „Pątnów“. (zet)

Nowe zasady działania inspekcji pracy

Dokończenie ze str. 1

Pracy uchwała powołuje Zespoły Prawnej Ochrony Pracy przy WKZZ, natomiast inspektorzy pracy zostają bezpośrednim podporządkowani zarządcom głównym poszczególnych związków zawodowych. Uchwała weszła w życie 1 bm.

Na posiedzeniu ustalono, że głównym tematem XXIII Plenum CRZZ, które odbędzie się 6 bm., będą problemy ochrony pracy i zadania związków zawodowych w tej dziedzinie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Wczoraj w 32 rocznicę wybuchu II wojny światowej społeczeństwo Poznania i Wielkopolski złożyło hołd bohaterom Września. W Poznaniu warty honorowe przed pomnikami Bohaterów i PPR na Cytadeli zaciągnęli żołnierze WP i delegacje ZBoWiD. Warty wystawiono również przy pomniku ofiar na Miłostowie, w Forcie VII, przed Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich i przy tablicy ofiar faszyzmu na Domu Żołnierza. O godzinie 15.30 delegacje organizacji politycznych i społecznych, ZBoWiD, rad narodowych, zakładów pracy, wojska i organizacji młodzieżowych złożyły wieńce w miejscach straceń Polaków w okresie II wojny światowej. Złożono je na Miłostowie, w Dęb-cu, Forcie VII a także przy pomniku Powstańców Wielkopolskich. Równocześnie w wielu miejscowościach Wielkopolski społeczeństwo złożyło hołd poległym i pomordowanym. Na zdjęciu: moment składania wieńców pod pomnikiem Bohaterów na Cytadeli. (map)

Fot. — K. Przychodzki

Z obrad Prezydium NK ZSL

1 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL.

Przedmiotem obrad były sprawy związane z przygotowaniem do kolejnego posiedzenia plenarnego NK, poświęconego społeczno-gospodarczemu rozwojowi kraju w latach 1971 — 1975. Prezydium rozpatrzyło też podstawowe założenia kompleksu spraw rolniczych — spożywczych w bieżącej pięcioletniej. (PAP)

Odmowa władz chińskich

W związku z przypadającą 3 września rocznicą zwycięstwa nad militarystyczną Japonią, ambasada ZSRR w Pekinie zwróciła się do władz chińskich o wyrażenie zgody na złożenie wieńców pod pomnikami radzieckich żołnierzy w wielu miastach na terenie ChRL.

Władze chińskie zezwoliły pracownikom ambasady Związku Radzieckiego i attachatu wojskowego odwiedzić jedynie miasto Wuhan, natomiast nie zgodziły się na odwiedzenie innych miast, gdzie toczyły się główne walki o wyzwolenie północno-wschodnich Chin spod okupacji japońskiej i gdzie wielu radzieckich żołnierzy oddało swe życie w walce o niepodległość narodu chińskiego. (PAP)



Dzisiaj w Poznaniu rozpoczyna obrady VI Kongres Techników Polskich. Temu doniosłemu wydarzeniu w życiu kraju towarzyszy zainteresowanie szerokich kręgów obywateli. Z tej też okazji stronę tę poświęcamy zagadnieniom wiążącym się z działalnością organizacji NOT-owskich i techniką.

Inżynierowie o sobie

Sześć kongresów techników Wielkopolskanie w kongresowej dyskusji

Od V Kongresu Techników Polskich, który odbył się w 1966 roku, dzieli nas pięć lat. W tym czasie dokonano w kraju wiele, także w licznych działach gospodarki narodowej. Autorami tych osiągnięć w niemałej części byli inżynierowie i technicy. Jak na tym tle należy oceniać dorobek środowisk technicznych Wielkopolski? Tym pytaniem rozpoczęliśmy rozmowę z mgr. inż. Alfredem Ziętkowiakiem — przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Organizacyjnego VI Kongresu.

— Dorobek naszego środowiska — mówi inż. Ziętkowiak — można oceniać w różnych aspektach. Jednym z nich jest zapewne rozwój naszych NOT-owskich organizacji. Jeśli więc we wszystkich oddziałach stowarzyszeń naukowo-technicznych było w Wielkopolsce w 1967 roku przeszło 17.500 członków, to w tym roku jest ich ponad 24 tysiące. Przybyło nam 200 kół zakładowych. Obecnie działa w województwie poznańskim 20 oddziałów SNT, reprezentujących wszystkie stowarzyszenia zrzeszone w NOT. Tu wszakże muszę dodać, że nadal sporo inżynierów i techników nie należy do żadnego ze stowarzyszeń naukowo-technicznych.

Niezawodnie znaczne osiągnięcia mamy w dziedzinie szkolenia, podnoszenia kwalifikacji, popularyzacji najnowszej wiedzy i osiągnięć technicznych wśród inżynierów i techników. Wielkopolskie środowisko techniczne może też poszczycić się licznymi, cennymi wynalazkami.

— Tym sprawom poświęcił my oddzielne miejsce. Poza tym przy sprawach Kongresu, Wielkopolskie organizacje NOT-owskie przygotowały się do dzisiejszych obrad w XIII sekcjach specjalistycznych. Sformułowano szereg interesujących wniosków i postulatów do przedstawięcia VI Kongresowi. Które z tych wniosków zasługują na szczególną uwagę i są dla naszego regionu specjalnie cenne?

— Wspomniane zespoły problemowe przeprowadziły w dyskusji przedkongresowej merytoryczną ocenę aktualnego stanu poszczególnych dziedzin gospodarki, pod względem potrzeb nowoczesnej gospodarki. Podkreślano przy tym konieczność konsekwentnego i racjonalnego wykorzystania wniosków kongresowych, z czym dotychczas nie było najlepiej.

Trudno tu natomiast dokonać oceny, które z postulatów zasługują na specjalne wyróżnienie, zwłaszcza że dotyczą one bardzo wielu specjalności, a ja sam jestem inżynierem energetyki. Wymienię zatem kilka, tylko dla scharakteryzowania pracy sekcji problemowych. Postulują więc one rozwój w Wielkopolsce transportu wodnego oraz rozwój lekkiej syntezy organicznej dla potrzeb przemysłu farmaceutycznego i chemii gospodarczej, a także dla produkcji środków pomocniczych w przemyśle spożywczym. Jeden z postulatów np. mówi o

potrzebie zwiększenia tempa prac nad opanowaniem procesów produkcji tlenku glinu. W odlewnictwie metali kolorowych należy zająć się specjalizacją odlewów ze stali i stopów aluminium. Mówi się także, iż niezbędne jest uruchomienie dla potrzeb przemysłu maszynowego specjalnego przetwórstwa tworzyw sztucznych. Jest też wniosek na temat rozwoju instytucji uczelnianoprzemysłowych w Poznaniu, zwłaszcza w takich dziedzinach jak: produkcja taboru kolejowego, obrabiarek do metali i drewna, technologia obróbki cieplnej.

Oddzielna poniekąd grupę postulatów stanowią te dotyczące rolnictwa i wyżywienia ludności. Stwierdzono tu m. in., że istnieje konieczność rozszerzenia badań w zakresie intensyfikacji produkcji rolnej na glebach najłżejszych. Podobnie pilna potrzeba jest prowadzenie badań nad rozszerzeniem faktycznej zasobności gleb i roślin w zakresie mikroelementów.

Warto tu dodać, że szereg spraw podnoszonych przez nasze środowisko znalazło wyraz w niedawnej uchwale Rady Ministrów (nr 154 z 30 lipca tego roku) w sprawie udziału NOT i zrzeszonych w niej stowarzyszeń naukowo-technicznych w intensyfikacji gospodarki i rozwijaniu nowej techniki.

— Dzisiaj Kongres rozpoczyna obrady. Bada one tym bardziej doniosłe, że sprzyja im atmosfera twórczego działania, konstruktywnej krytyki i odnowy. Można zatem spodziewać się, że VI Kongres cechować będzie dyskusja żywa i owocna. W dyskusji tej nie zabraknie działaczy NOT-owskich z Poznania i województwa poznańskiego. Z czym oni — jak można sądzić — wystąpią?

— Trudno tu czynić jakies prognozy, ale jak mi wiadomo, dyskutanci z Wielkopolski pragną wiele miejsca poświęcić sprawom intensyfikacji gospodarki zwłaszcza w aspekcie doskonalenia zarządzania w skali kraju, branż i regionu oraz kierowania przedsiębiorstwami. Mówić będą o kooperacji i rozwoju zaplecza technicznego, o sposobach modernizacji przemysłu czy wreszcie o lepszym wykorzystaniu kadr technicznych. Na pewno też będą mówić o sposobach tworzenia klimatu dla zwalczania biurokratyzmu. On to bowiem jest w znacznej mierze przyczyną nie zawsze dostatecznej efektywności działań.

Kolumnę opracowali:

PIOTR CHOJNACKI
ZBIGNIEW MIKA

Największe rezerwy tkwią w ludziach, w ich pomysłowości i inicjatywie. Tę znaną prawdę jeszcze raz potwierdziły wyniki popularyzowanej przez NOT i związki zawodowe kampanii tworzenia Racionalizatorskiego Funduszu Pięciolatki w Wielkopolsce.

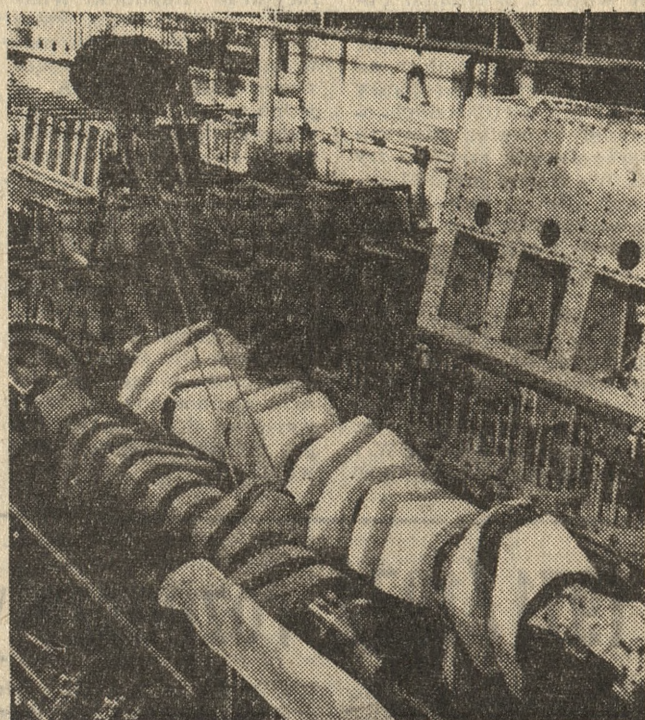
Według wstępnych przewidywań z 1966 roku opartych o zgłoszenia zakładów, klubów i kół racjonalizatorskich, które postanowiły partycypować w tworzeniu tego Funduszu, powinien on zgromadzić około 650 mln zł oszczędności.

Wyniki końcowe z 1970 roku przeszły najśmielsze oczekiwania: na Funduszu zebrało się prawie 1,5 miliarda złotych, przy czym kwota ta nie obejmuje wszystkich oszczędności uzyskanych przez wielkopolską gospodarkę z tytułu racjonalizacji produkcji. Szacuje się, że około pół miliarda zł oszczędności

lania naszej kadry technicznej.

— Zyczymy najlepszych rezultatów dyskusji.

„Cegielski“ doskonali silniki



Człowiek wygląda na tyle tych „detaili“ do okrętowych silników niczym liliput. I chociaż nie czujemy już zbytniego szacunku do wagi maszyn, bo wie my, że rozmiary i ciężar jakiegos urządzenia nie zawsze są sprawdzianem nowoczesności, to jednak w tym przypadku, chylimy z szacunkiem głowy...

Między V i VI Kongresem Techników Polskich, Zakłady „Cegielskiego“ gruntownie odnowiły podstawowy asortyment swej produkcji: silniki, tabor kolejowy i obrabiarki. Np. produkowane obecnie w HCP silniki okrętowe charakteryzują się większą mocą, mniejszym ciężarem własnym, niższym zużyciem paliwa i większą niezawodnością działania, niż produkowane poprzednio.

Ten kierunek inżynierskich poszukiwań jest kontynuowany. Nasze stocznie budują coraz większe i szybsze statki. „Cegielski“ musi wyposażyć je w odpowiednie silniki. Dla pierwszego polskiego 55-tysięcznika, musiano sprwadzić silnik z zagranicy. Następne — otrzymają już silniki z HCP.

1,5 miliarda złotych od racjonalizatorów

dali racjonalizatorzy nie zgłoszeni do partycypowania w Funduszu.

Poważną część złotych z owego 1,5 miliarda zaoszczędzili gospodarce inżynierowie i technicy. Np. technik Karol Schlecht ma na swym koncie 30 zrealizowanych pomysłów, które dały 270 000 zł oszczędności. Inż. Janusz Wawrzyniak jest twórcą 9 zrealizowanych pomysłów o wartości 289 000 zł. Inż. Kazimierz Ruchaj — 9 pomysłów, z których 4 okazało się oryginalnymi wynalazkami, o wartości ponad pół miliona złotych (wszyscy z HCP) itd., itp.

Krok naprzód

Mimo iż wdrażanie postępu technicznego do przemysłu przebiega mierzwi i nie zaspokaja naszych potrzeb ani aspiracji, to jednak nie trudno dostrzec, że w okresie między V a VI Kongresem Techników Polskich w wielkopolskim przemyśle wiele zmieniło się na lepsze.

Zaczniemy od znaków jakości, które w naszych warunkach są także synonimem nowoczesności. Znaki takie posiada obecnie ponad 500 wyrobów, a wielkopolski przemysł wysunął się w tej dziedzinie na trzecie miejsce w kraju, po przemyśle śląskim i łódzkim.

W latach 1966 — 1970 nasza kadra techniczna, w ścisłym współdziałaniu z robotnikami, dokonała także dużego skoku jakościowego w produkcji różnego typu maszyn, łożysk to-

cznych, opon, środków piorących, koncentratów spożywczych, odzieży, obuwia, a nawet pieczywa, które — wydawało się — nie może być dobre.

Wolno, ale systematycznie rośnie też grupa wyrobów, będących czymś w rodzaju wizytówki naszego przemysłu. Mamy tu na myśli nie tylko spirytualia, bekony, grodzkie piwo i groszek z Pudliszek, lecz przede wszystkim rodzinę zmodernizowanych silników okrętowych, aparaturę paliwową, niektóre typy obrabiarek i sprężarek, urządzenia teletransmisyjne i skomplikowane odlewy.

Do grupy znanych nazwisk twórców i „wdrożeniowców“ nowych konstrukcji, technik i technologii — jak np. inżynierowie: Tadeusz Rut (twórca nowej metody kucia wałów), Witold Piotrowski, Marian Gałkiewicz, Stefan Misiek, Jerzy Mazur, Zdzisław Paziak i Janusz Tysiąc (twórca rewolucyjnej obrabiarki do metali EFA-25), doszły nowe: inż. Stanisław Brzeziński (twórca łożysk z tworzyw sztucznych), inżynierowie: Florian Budniak, Stefan Bąkowski, Miron Szostak, Zdzisław Pulikowski, Edward Przybek, Ryszard Matczak, Jan Wierdak i Henryk Sommerfeld (twórca nowego sposobu przerabiania gałęzi i niewymiarowego drewna z Puszczy Nadnoteckiej na surowiec dla Wytwórni Płyt Pilśniowych) i wiele, wiele innych.

Wypada też przypomnieć o takich liczących się przedsięwzięciach technicznych, jak budowa wysoce zautomatyzowanej odkrywki węgla brunatnego w Koninie, przetransportowaniu olbrzymiej maszyny górniczej przez jezioro, czy też stworzeniu metody przesyłania informacji liniami energetycznymi wysokich napięć.

Wszystkie owe fakty napawiają optymizmem. Świadczą że w Wielkopolsce rośnie liczba utalentowanych, energicznych i rzutkich inżynierów i techników.

Inżynierowie i technicy proponują

Wielkopolska jest głównym ośrodkiem produkcji mebli a Poznań — siedzibą Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego. W celu zwiększenia i potania produkcji mebli, tartaki powinny dostarczać fabrykom mebli elementy tarcicy już przygotowane według wymiarów typowych odmian mebli. Podobnie winny czynić wytwórnie płyt, sklejek i oklein. Zaoszczędzi się przez to masę robocizny i wartościowych gatunków drewna. Należałoby też przejść na kooperacyjną, masową produkcję szuflad, blatów, listew, półek, stelaży i innych elementów mebli z tworzyw sztucznych oraz uruchomić krajową produkcję nowoczesnych obrabiarek do mebli. Chemia powinna wybitnie polepszyć jakość lakierów, żywic, folii, pianek poliuretanowych a przemysł metalowy — galanterii i okuć meblarskich.

Wielkopolska jest także głównym w kraju producentem soli kamiennej. Technika wydobywania soli nie zmieniła się od czasów pierwszych żup solnych w Wieliczce. Górnicy zjeżdżają pod ziemię, drążą chodniki i wybierają pokłady soli. Jest to praca trudna. Należałoby zastąpić ją techniką wyplukiwania podziemnych złóż soli wodą, tak jak to się robi w nowoczesnej kopalni siarki w Grzybowie.

Stworzenie konińskiego zagłębia przemysłowego kosztowało społeczeństwo mnóstwo pieniędzy. Należy zwiększyć jego rentowność poprzez kompleksowe zagospodarowanie surowców towarzyszących wydobywaniu węgla brunatnego, odpadów elektrowni oraz przetwarzanie i uszlachetnianie surowego aluminium. Z nadkładowych glin trzeba wreszcie rozpocząć wytwarzanie cegły i sztuczny żwir. Z lignitów —

płyty budowlane. Z popiołów elektrowni — domieszek do cementu i betonów komórkowych. Z przetworzonego aluminium — okna, drzwi, okucia i inne wyroby. Technika produkcji tych wszystkich wyrobów jest już przecież znana.

Przed Wielkopolską stał problem ostrego deficytu wody. W latach dziesiętych o tym się zapomina. W latach suchych — cierpi i ponosi olbrzymie szkody. Należy więc zahamować odpływ wód powierzchniowych do morza, magazynować je i przetrzymywać do okresów krytycznych. Technika takiego działania jest znana. W każdym sprzyjającym zagłębieniu terenu trzeba przegradać strugi, strumienie i rzeki, tworzyć zbiorniki retencyjne, podwyższające poziom wód gruntowych oraz korzystnie wpływające na lokalny mikroklimat. Należałoby też ponownie rozważyć opłacalność budowy wielkich tam i zbiorników wodnych na Warcie i Prośnie. Dawne rachunki nie uwzględniały zagrożenia środowiska w Wielkopolsce, ujawnionego przez ostatnie susze.

We wschodniej części Wielkopolski znaleziono złoża piasków kwarcowych, nadających się do produkcji form odlewniczych. Natomiast istniejące w Wielkopolsce odlewnie sprowadzają olbrzymią ilość piasku formierskiego z innych województw, obciążając kolej i zwiększając koszty produkcji odlewów. Należy więc rozważyć celowość budowy kopalni piasków formierskich w powiecie konińskim i w przypadku gdy rachunek okaże się korzystny, niezwłocznie przystąpić do jej budowy.

SIMP odbudowuje zabytkowy zamek w Rydzynie

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Polskich, podjęło się odbudowy i zagospodarowania zabytkowego, XV-wiecznego zamku w Rydzynie koło Leszna, obiektu imponującej wielkości, niecodziennie piękności i szacownej przeszłości, spalonego w 1945 roku.

Rydzynski zamek ma cztery kondygnacje w kształcie czworoboku z dziedzińcem w środku. Jego kubatura wynosi 43 000 m sześć. Mur zamyka otoczone są fosą i rozległym parkiem. W pobliżu są lasy. Z Rydzyna do Leszna jest 9 km. Rydzynę przecina szosa E-83 oraz linia kolejowa, łącząca Poznań z Wrocławiem.

SIMP zamierza stworzyć w zamku ośrodek doskonalenia kadr technicznych oraz dom pracy twórczej inżyniera i technika-mechanika. Do kierowania procesem odbudowy, który ma kosztować około 50 mln zł, powołano społeczny komitet. Dokumentację opracowuje poznański „Miastoprojekt”.

Odbudowa zamku ma być zakończona w bieżącej 5-lacie.

Na zdjęciu: dziewczęta ze spółdzielni rolniczej Ao Buo w prowincji Tuyen Quang, przedstawicielki mniejszości narodowej Cao Lau. CAF - VNA



Święto narodowe DRW

SZANSA DLA WIETNAMU

nie wojsk z Wietnamu Południowego, czyni to w zół wim tempie, kontynuując jednocześnie i naloży na DRW i pacyfikację rejonów południowowietnamskich, o garniętych walką partyzancką? Jeszcze miesiąc, czy rok nie zmieni przecież sytuacji USA w Indochinach. Przysporzy jedynie niepotrzebnych ofiar i zniszczeń, a Amerykanom — wrogów.

Czy nie czas, aby w Pa-ryżu — gdzie beznadziejnie wloką się rozmowy między czterema zainteresowanymi stronami — podjęto dyskusję nad konstruktivnymi propozycjami DRW i Tymczasowego Rządu Rewo-

lucyjnego Republiki Wietnamu Południowego, które oferują kompromisowe rozwiązania, uwzględniające szereg postulatów USA, a jednocześnie otwierające na rodowi wietnamskiemu drogę do swobodnego decydowania o losach kraju?

Pytania te oczekują pilnie odpowiedzi. Świat cały, a także nasz naród, żyjący w Demokratycznej Republice Wietnamu, która tak dzielnie broniła i broni interesów całego narodu, właśnie tego, aby jak najszybciej Wietnam cały był wolny i zjednoczony, by mógł wejść na drogę pokojowego, demokratycznego rozwoju.

Rok szkolny 1971/1972 rozpoczęty

Dokończenie ze str. 1

wyróżniających się przy budowie pracowników otrzymało z rąk W. Stefanowskiego Honorowe Odznaki za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Oklaskami przyjęli zebrani uroczystość przyznanie młodzieży o rzetelnej pracy i postawie społecznej oraz przekazanie I-klasistom tarcz szkolnych przez uczniów najstarszej klasy.

W holu budynku, przy akompaniamencie recytowanego

przez jedną z uczennic słów wiersza Marii Konopnickiej, I sekretarz KW PZPR Jerzy Zaśada dokonał odsłonięcia tablicy z wizerunkiem poetki. Uroczystość zamknął występ Poznańskiego Chóru Chłopców pod dyktando Jerzego Kurezwskiego.

Przybyli goście mieli też okazję zwiedzić interesującą wystawę prezentowanych przez „Cezas” pomocy naukowych. Prezentowano też przybyłym nowoczesne gabinety i klasy-pracownie, doskonale — w opinii nauczycieli — funkcjonalne i wyposażone.

Goście spotkali się też z przedstawicielami śremskiego Klubu Nauczycieli Nowatorów, którzy zaprezentowali najnowszy dorobek dydaktyczny, pedagogiczny i społeczny swych pięciu sekcji. (wch)

W Poznaniu dzieci dzielnicy Nowe Miasto rozpoczęły naukę w dwóch nowych szkołach oddanych właśnie do użytku. Są to obiekty w osiedlu Rzeczypospolitej na Ratajach oraz w Piotrowie. Łącznie oboje szkoły przyjęły 1200 uczniów i uczennic. Uroczystość roku szkolnego w pierwszej z wymienionych placówek oświatowych połączono z nadaniem nowej szkole imienia Stefana Batorego. (bg)

Z udziałem zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryka Jabłońskiego odbyła się w Gdańsku, w Liceum Ogólnokształcącym nr 4, ogólnopolska inauguracja nowego roku szkolnego 1971/72. W uroczystości wzięli również udział: kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Roman Jezierski, gospodarze województwa z I sekretarzem

Pierwsi turyści ChRL w Jugosławii

W śróde przybyła samolotem do Belgradu 14-osobowa grupa turystów chińskich. Są to pierwsi turyści chińscy w Jugosławii. Podczas dwutygodniowego pobytu odwiedzają oni Belgrad, Zagrzeb, Lublanę, Rijekę i inne miejscowości. PAP

KW PZPR w Gdańsku Alojzym Karkoszką i przewodniczącym PWRN Tadeuszem Bejmem oraz prezes Zarządu Głównego ZNP — Marian Walczak.

Do uczniów, zgromadzonych na dziedzińcu przed nowym, przekazanym młodzieży kompleksem budynków szkolnych, przemówienie inauguracyjne wygłosił Henryk Jabłoński.

Następnie odbyło się uroczyste nadanie liceum nr 4 imienia Marynarzy Wojsk Ochrony Pogranicza. Aktu nadania dokonał dowódca Wojsk Ochrony Pogranicza gen. brygady Mieczysław Dębicki. (PAP)

Zwiększone zadania rolnictwa

Dokończenie ze str. 1

mówił K. Barcikowski — aby widoczne tendencje rolników do powiększania produkcji zwierzęcej nie tylko utrzymać, ale zwiększyć je poprzez odpowiednią pracę polityczną instancji i organizacji partyjnych. Zaistniałe niedobory pasz objętościowych i soczystych będą częściowo rekompensowane zwiększonymi dostawami przemysłowych pasz treściwych, co powinno umożliwić nie tylko utrzymanie już osiągniętego stanu pogłowia zwierząt, ale też dalsze jego zwiększanie.

Działalność w rolnictwie w najbliższym okresie powinna mieć na względzie nie tylko rozwiązanie bieżących problemów i zabezpieczenie niezbędnych ilości pasz na okres tego roku gospodarczego, ale także przygotowanie niezbędnych zmian na przyszłość w strukturze bazy paszowej.

Państwo ze swej strony, jak stwierdzano na naradzie, podjęło niezbędne środki dla zapewnienia właściwych warunków rozwijania produkcji zwierzęcej. Niezależnie od większej pomocy paszowej w razie potrzeby dla utrzymania niezbędnego poziomu produkcji proszą i właściwych cen na nie będzie prowadzony interwencyjny skup paszowy.

Niemniej ważnym zadaniem jest podjęcie obecnie środków zabezpieczających w roku przyszłym odpowiednie zbiory w produkcji roślinnej. W tym celu konieczne jest nie tylko wykonanie planu kontraktacji zbóż, ale także pełne wykorzystanie przez rolników zwiększonych dostaw nawozów

Na kopernikańskim szlaku (2)

Toruń przed wielką rocznicą

Nadbrzeżnym bulwarem sunie wycieczka. Pełno ich na ulicach Torunia, odpoczywających na ławkach w parkach, spożywających śniadania i obiady w barach i przytulnych restauracjach Starego Miasta. Słuchają opowieści przewodników o sławnej historii grodu, który równo w 10 lat po pięćsetnej rocznicy urodzin swego wielkiego syna, będzie obchodził w 1983 roku 750-lecie nadania praw miejskich.

Dołączam do wycieczki polonijnej ze Stanów Zjednoczonych, wędrującej kwartałami staromiejskiej dzielnicy w poszukiwaniu śladów wielkiego astronoma. Zatrzymujemy się przed potężną budowlą Kościoła św. Jana, gdzie nad wczesnogołębią chrzcielnicą z XIII wieku nadano Kopernikowi, synowi toruńskiego kupca Mikołaja Kopernika i patrycjusza ki Barbary z domu Watenrode, ojcowskie imię. Na zachodniej ścianie jednej z kaplic widnieje tablica pamiątkowa z wizerunkiem wielkiego astronoma, ufundowana około 1580 roku przez toruńskiego lekarza, wydawcę kopernikowskich dzieł Melchiora Pyrnusiusa. Pod wierzchnią warstwą farb epitafium, jak wykazały to badania konserwatorów toruńskich ukryte są inskrypcje XVI-wieczne. Poniżej — marmurowe popiersie Mikołaja Kopernika, dzieło krakowskiego rzeźbiarza Wojciecha Rogowskiego. Zostało ono wykonane na zlecenie wielbiciela geniuszu Kopernika Aleksandra Jabłonowskiego i ofiarowane miastu w 1766 roku.

Jeszcze rzut oka na budynek staromiejskiej szkoły, do której uczęszczał młody Mikołaj. Mieści się w nim po przebudowie późniejszego kolegium jezuickiego Ośrodek Szkolenia Asystentek Pielęgniarskich PCK.

Toruń, oprócz powodów do chwały i dumy, mają duży dług wdzięczności wobec genialnego rodaka. To dzięki niemu i zbliżającej się rocznicy, otrzymaliśmy dotacje państwowe na rekonstrukcję kwartałów Starego Miasta, nie mówiąc o inwestycjach służących gospodarce komunalnej miasta i jego mieszkańcom.

Prace odbywają się etapami, pierwszy przewiduje do kumentną rekonstrukcję trzech kwartałów Starego Miasta do 1973 roku — informuje kierownik Wydziału Gospo-

darki Komunalnej i Mieszkaniowej — Czesław Krzyżykowski.

Szkicując odrębnie plan miasta (Toruń mimo wielokrotnych starań nie dorobił się drukowanej publikacji), mój rozmówca opowiada, że od 1968 roku, kiedy to rozpoczęto prace konserwatorskie, objęto nimi 42 budynki wysokich klas zabytkowych (I, II, III i zerowej). Zrekonstruowała je Pracownia Konserwacji Zabytków w Toruniu. Zachowawszy piękno i urok zewnętrzny średniowiecznych kamieniczek, nadano im pełny komfort wyposażenia wewnętrzne go.

Najslawniejszy z nich to Dom pod Gwiazdą, gdzie pomieszczono Muzeum Sztuki Dalekiego Wschodu. Dlaczego akurat takiej? Na pytanie to otrzymuję odpowiedź, że rozmówiany w Toruniu mieszkaniowiec Warszawy p. Wierzejski podarował miastu Kopernika bogate zbiory sztuki chińskiej, japońskiej, indonezyjskiej. Zbiory te wartości 60 tysięcy dolarów od stycznia ubiegłego roku stały się własnością miasta.

Z całego świata napływają dary i pamiątki po wielkim astronomie, który gromadził się pieczołowicie w Muzeum Epoki Kopernikańskiej. Toruń utrzymuje żywe kontakty z Ferrarą, gdzie w 1503 roku Kopernik złożył egzamin doktorski z prawa kanonicznego, wróciwszy z powrotem na Włochy. Współpraca uczonych toruńskich pozwoliła wyeliminować liczne nieścisłości w publikacjach o Mikołaju Koperniku na zachodzie Europy.

Potem przyjdzie etap następny — rekonstrukcja pozostałych 34 kwartałów Starego Miasta. Do 1985 roku w sumie ulegnie jej 2500 budynków. To ruń odradza się, podobnie jak Sandomierz i Kraków. Wymienia się zmuszała się kanalizacyjną i wodociagową. Przy tych pracach odkrywa się fragmenty starożytności, kanalizacji, przewodów wodociagowych w drewnie. Archeolodzy znaleźli ślady osady lużyckiej (ognisk, naczyń) pod Domem Kopernika, pod ruinami zamku krzyżackiego.

W nowo odkrytych piwnicach Starego Miasta porobi się uroczę kawiarenki, bistra, winiarnie. W trzech połączonych kamieniczkach przy ul. Zeglarskiej powstanie zabytkowy zajazd, a w hotelu „Trzy Korony” przy Rynku Staromiejskim — nocny lokal. Będzie winiarnia węgierska, zmodernizowana restauracja „Staromiejska” zmieni się w winiarnię.

Te wszystkie plany, których realizacja trwa, mają nadać staremu Toruniowi właściwą rangę zabytkową, a jednocześnie ułatwić życie jego mieszkańcom. Wyprowadzani z za-

łożonych kamieniczek do nowoczesnych bloków, zyskują wreszcie dobre warunki mieszkaniowe. Jeśli wracają, to do zupełnie zmodernizowanych mieszkań.

Trud przebudowy i rozbudowy nie odbywa się bezboleśnie. Radnym miejskim siwieją głowy od zmartwień, jak na przykład rozwiązać sprawę wodociągów i kanalizacji oraz oczyszczania ścieków. W trakcie przygotowań jest ujęcie wody, lecz nadal brak oczyszczalni. Toruń, podobnie jak Poznań, nie ma naturalnego kąpieliska rzecznicznego. Jeden basen kąpielowy służył ma 133 tysiącom mieszkańców, a do najbliższych jezior jest 20 km. Władze planują drugi ośrodek rekreacyjny obok hotelu „Kosmos”. Na pewno dopną swego, podobnie jak potrafił z dawnego Torunia uczynić tętniący życiem gospodarczym i kulturalnym ośrodek przemysłowy. Gdy tam byłam, otwierali właśnie nowy szpital.

Najważniejszą inwestycją — pomnikiem obchodów kopernikańskich — jest budowa od 1968 roku kompleksu obiektów ośrodka uniwersyteckiego i mienia wielkiego astronoma. Ma być gotowy w ciągu dwu lat. Stoja już 4 domy studenckie, 3 hotele asystenckie, wielka stołówka, będą obiekty dydaktyczne, gmach główny Rektoratu uczelni z aulą, biblioteka główna. Inwestycja dla Torunia, zamykająca się kwotą pół miliarda złotych, będzie najlepszym hołdem dla geniuszu Kopernika.

MARIA POLCYNOWA

Ekspozycja w Lipsku

Dorobek i osiągnięcia Poznania

Wydarzeniem w przededniu otwarcia dorocznego Jesiennych Międzynarodowych Targów w Lipsku stało się otwarcie reprezentacyjnej wystawy poświęconej powojennemu dorobkowi i osiągnięciom Poznania. Impreza stanowi kontynuację cyklu wystawowego Polskiego Ośrodka Informacji i Kultury w Lipsku, który w mieście targów NRD prezentuje kolejno ogrom przemian gospodarczych i społeczno-politycznych dokonanych w poszczególnych regionach Polski.

Uprowadni mieszkańcy Lipska, turyści i wycieczkowicze oraz handlowcy i goście targu wi z całego świata obejrze wystawę poświęconą Lublińskowi, województwu opolskiemu, Warszawie, Łodzi i woj. bydgoskiemu. Zwiedziło je ok. 150 tys. osób.

Wystawa poznańska posiada szczególny charakter z uwagi na tradycje i rangę, jaką stolica tego regionu oraz Lipsk wyznaczają międzynarodowym kontaktom handlowym między Wschodem a Zachodem. Otwarto ją pod hasłem „Poznań — miasto targów w targowym mieście Lipsku”. Na powierzchni około 200 m kwadr. prezentuje ona osiągnięcia poznańskiego przemysłu, jego udział w globalnej produkcji eksportowej kraju oraz rangę, jaką posiada on w międzynarodowym socjalistycznych podziale pracy. (PAP)

Ignacy Gogolewski dyrektorem Teatru Śląskiego

1 bm. w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach, odbyło się spotkanie zespołu aktorskiego z nowym dyrektorem i kierownikiem artystycznym tej placówki. Został nim znany artysta scen warszawskich, filmu i telewizji — Ignacy Gogolewski. Kierownictwo literackie objął Wilhelm Szewczyk. PAP

Z. Moskwa w Poznaniu

Spotkanie z aktywnym SD

Przybyły do Poznania na VI Kongres Techników Polskich przewodniczący CK SD Zygmunta Moskwa spotkał się wczoraj z wielkopolskim aktywnym SD.

Otwierając spotkanie z-ca przewodniczącego WK SD poseł T. Kwaśniewski, poinformował przewodniczącego CK SD o sytuacji gospodarczej w Wielkopolsce w I półroczu br. oraz o dotychczasowym przebiegu prac podjętych przez wojewódzką organizację SD po X Wojewódzkim Zjeździe Delegatów.

W swoim wystąpieniu przewodniczący CK SD ustosunkował się do poruszonych w dyskusji szeregu problemów gospodarczych oraz polityczno-organizacyjnych Stronnictwa.

W godzinach wieczornych Zygmunta Moskwa spotkał się z członkami SD — delegatami na VI Kongres Techników Polskich. (na)

Izrael chce nawiązać stosunki z Pekinem

Zachodniemiecki tygodnik „Stern” opublikował wywiad z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Ebanem, który stwierdził, że jego rząd gotów jest nawiązać stosunki dyplomatyczne z Pekinem. Eban do dał też, że Izrael będzie głośno za przyjęciem ChRL do ONZ. (PAP)

Lekkoatleci Orkanu przed ostatnią próbą

Sezon lekkoatletyczny, zbliża się ku końcowi. Sympatyków królowej sportu czekają jeszcze emocje związane z kilkoma występami naszych najlepszych zawodników i zawodniczek na arenie międzynarodowej oraz druga seria drużynowych mistrzostw Polski na rok 1971.

Dla kibiców Poznania i Wielkopolski najbardziej interesujący będzie dziesięciomecz, który w pierwszych dniach września odbędzie się w Lublinie. Stawka tego wielomeczu będzie utrzymana się w I lidze. Miejsce premiowane pozostaniem w ekstraklasie będzie w Lublinie 4, natomiast 5 zespołów spadnie do II ligi. Na ich miejsce awansują dwie drużyny. A zatem w przyszłym roku drużynowa liga lekkoatletyczna składać się będzie z 12 zespołów.

Aktualnie najwyższym stojącym w klasyfikacji drużynowej zespołem województwa poznańskiego jest Orkan Poznań. Lekkoatleci tego klubu startować będą w Lublinie, a do ich najgroźniejszych konkurentów zaliczyć należy Polonię Warszawa, Lechie Gdańsk, Górnika Olsztyn, Wawel Kraków i Start Łódź. Dziesięciomecz w Lublinie

zapowiada się bardzo ciekawie. Gdyż na starcie stanie wielu aktualnie najlepszych naszych lekkoatletów w tym również reprezentantów Polski na ostatnie mistrzostwa Europy w Helsinkach. Orkan ma na pewno realne szanse na zajęcie jednego z czterech pierwszych miejsc w turnieju. Byłoby to efektywnym zakończeniem tegorocznego sezonu, który dla lekkoatletów i lekkoatletek Wielkopolski spędził znak LXS był bardzo udany. Reprezentanci tego klubu startowali z powodzeniem i to zarówno na arenie krajowej jak i zagranicznej. Na mistrzostwach Polski seniorów Kulczycki zdobył tytuł mistrzowski w biegu na 400 m ppł. zaś srebrne medale przy padły w udziałach sztafety 4x100 m kobiet oraz Januchowski 200 m ppł. Trzeci miejsce zajęli Małusiński w biegu na 1500 m oraz Bakulin który zdobył brązowy medal w biegu na 200 m. Ta ostatnia zawodniczka dzięki dobrej postawie w tym roku awansowała do reprezentacji Polski.

Młodzież Orkanu startująca w ramach reprezentacji Wielkopolski na II Ogólnopolskiej Sztafietowej Młodzieży, walczy przyczynia się do zajęcia wysokiej pozycji przez nasze województwo zdobywając 86 pkt. na 190 które wywalczyła ekipa lekkoatletyczna Wielkopolski. Dwa złote, 3 srebrne oraz 2 brązowe medale oto rezultat startów lekkoatletów Orkanu w II OSM. Zdobyli oni również drugie miejsce w klasyfikacji klubowej. Taka sama pozycja wywalczył Orkan na przełajowych mistrzostwach Polski, gdzie m. in. Mrośkowiak zajął I miejsce w biegu na 4000 m.

Wczoraj w Radzie Wojewódzkiej LZS odbyło się spotkanie ziołowych lekkoatletów Orkanu z kierownictwem. Przewodniczący Tadeusz Warzyński złożył zawiązanie i zawiązanie podziękowania za ich dobrą postawę i godne reprezentowanie barw LZS-u. Na brzoździe wyróżniających się otrzymali dyplomy i upominki. (S)

dalekopisem

SUKCESY POLSKICH JEŹDZCÓW W BUDAPESZCIE

Jeźdźcy wojskowej reprezentacji Polski odnieśli dalsze sukcesy na Mistrzostwach Armii Zaprzyjaźnionych w Budapeszcie. Odbyły się kolejne dwa konkursy skoków. W pierwszym nasi reprezentanci zajęli 3 pierwsze miejsca. Wygrał Kowalczyk na „Blekanie” — 79,6 sek., przed Migdalskim na „Cyranie” — 84 sek., i Kozickim na „Handzarze” — 91,3 sek.

W drugim konkursie dnia zwyciężyli Szeplaki (Węgry) na „Insurgencie” — 81,6 sek., a drugie miejsce zajął Kozicki na „Balsamie” — 86, wyprowadzając Węgry Hargitai na „Reka” — 88,4.

DWA MEDALE POLSKICH JEŹDZCÓW

W holenderskiej miejscowości Enkhuizen zakończyły się jeździeckie mistrzostwa Europy w klasie „Hornet”, w którym piękny sukces odnieśli reprezentanci Polski, zdobywając srebrny i brązowy medal.

Brązowy medal polskich siatkarek

Do kraju powróciła ekipa polskich siatkarek która brała udział w Mistrzostwach Europy juniorek w Ceeinie. Polki odniosły w tym turnieju duży sukces, zdobywając — podobnie jak na poprzednich mistrzostwach — brązowy medal. W pojedynku decydującym o srebrnym medalu nasze dziewczęta przegrały po dramatycznej walce z Rumunkami 1:3 (15:17, 16:14, 13:15, 9:15).

Tegoroczne mistrzostwa Europy stały na bardzo dobrym poziomie. Większość drużyn demonstrowała nowoczesną, szybką siatkówkę. Eliminacyjne pojedynki Polek z zespołami Włoch, Holandii i NRF wygrane przez nasze dziewczęta bez straty seta, były bardzo ciekawe. W finale Polki stoczyły bardzo zaciekłe mecze z ZSRB i Rumunią. W meczu z Rumunkami zwyciężyły, zawodniczki atakujące. W przebiegu całego turnieju na najwyższą notę w naszej drużynie zasłużyły Denisow i Blankiewicz. (A)

Kolarskie mistrzostwa świata

Transmisje radiowe

Dzisiaj w szwajcarskiej miejscowości Mendrisio rozpoczynają się kolarskie szosowe mistrzostwa świata. Polskie Radio przeprowadzi dwie bezpośrednie transmisje z inauguracji mistrzostw. Pierwsza rozpocznie się o godz. 14 a druga o 16.15, obie w programie I.

Z Wielkopolski

W zawodach pływackich o memoriał im. M. Sroczyńskiego w ogólnej punktacji wygrała Warta Poznań przed Calisla Notecia. Matwy i organizatorami imprezy — Krotoszyn.

Ryszard Markiewicz z Motoklubu Unia startujący na międzynarodowych wycieczkach w Czechosłowacji przełamał paszę tegorocznych niepowodzeń. Wygrał wścig w klasach 50 i 125 cm.

Polonia w Środzie obchodzącej 50-lecie swego istnienia. Z tej okazji rozegrano m. in. mecz międzynarodowy z hokeistami NRD.

ces odnieśli reprezentanci Polski, zdobywając srebrny i brązowy medal.

Wicemistrzostwo Europy wywalczył reprezentant Polski L. Wróbel, natomiast brązowy medal zdobył również Polak — A. Szamowski. Jest to jeden z największych sukcesów polskiego jeździarstwa w ostatnich latach.

UDANY START PIŁKARZEK RĘCZNYCH

W Płowidł zakończył się międzynarodowy turniej w piłce ręcznej kobiet, w którym brała udział drużyna szczecińskiej Pogoni. Polki zajęły drugie miejsce. Na trzecim uplasowała się drużyna Magdeburga.

TENIS

W dalszym ciągu rozgrywanych w stolicy tenisowych mistrzostw Armii Zaprzyjaźnionych, reprezentacja WP pokonała drużynę Węgierskiej Armii Ludowej 2:1. W środę przed południem odbyło się dokończenie debła, w którym T. Nowicki i Niedźwiedzki zwyciężyli Węgrów Machana i Fehera 6:8, 6:2, 6:0.

ZAWÓD — trwałe zatrudnienie

SŁUŻBIE MIASTU — ZAPEWNI
UKOŃCZENIE SZKOŁY ZAWODOWEJ
w Zespole Szkół Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej miasta Poznania,
ulica Dzierżyńskiego 296/98 — telefon nr 208-12.

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA SZKOŁY W ZAWODACH:

- MURARZ,
- DEKARZ BLACHARZ
- KAMIENIARZ
- ZDUN
- CIEŚLA
- STOLARZ MASZYNOWY
- MONTER ZEWN. SIECI KOMUNALNYCH
- MONTER WEWN. INSTAL. BUDOWLAN
- CIEPŁOWNIK - MECHANIK URZĄDZEŃ KOTŁOWYCH.

Przyjmowani są chłopcy powyżej 15 lat, po ukończeniu szkoły podstawowej. Nauka w Zasadniczej Szkole Zawodowej trwa 2 lata, obejmuje naukę teoretyczną i praktyczną w zakładzie pracy, na podstawie umowy o naukę zawodu.

Absolwenci uprawnieni są do nauki w trzyletnim Technikum.

W czasie nauki w Zasadniczej Szkole Zawodowej uczniowie otrzymują:

— wynagrodzenie miesięczne w wysokości:

I rok nauki — 150-420,— zł

II rok nauki — 320-500,— zł

— odzież ochronną i roboczą oraz korzystają z przywilejów określonych zbiorowymi układami pracy.

UWAGA: W zawodach: murarz, cieśla, dekarz-blacharz, uczniowie klasy I powyżej lat 16 otrzymują maksymalne stawki.

Uczniom w specjalnościach budowlanych i instalacyjnych Szkoła zapewnia ponadto amatorskie prawo jazdy.

Szczegółowych informacji we wszystkich sprawach związanych ze szkoleniem udziela i przyjmuje wniosek sekretariat Zespołu Szkół.

K6592

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu,

ul. Kościuski 57 — telefon 548-47 i 594-86

ORGANIZUJE

WIECZOROWE KURSY KROJU I SZYCIA oraz MODELOWANIA dla potrzeb domowych

Zainteresowane kandydatki zapraszamy na zebrania informacyjne, które odbędą się

we wtorek, dnia 7 września br.

w następujących godzinach:

— kursy I stopnia — o godz. 16

— kursy II stopnia — o godz. 18

— kursy III stopnia — o godz. 19

Na zebraniach informacyjnych przyjmowane będą dalsze zgłoszenia.

Informacji o organizowanych kursach udziela sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego — WZDZ w Poznaniu, ul. Kościuski 57, w godzinach od 8 do 20.

K6173

WOJEWÓDZKI Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu

ul. Kościuski nr 57 — telefon 594-86

ORGANIZUJE

ZAOCZNE (KONSULTACYJNE) KURSY

1. przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (na robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza) we wszystkich zawodach;

2. większych rzemieślników budowlanych;

3. kresleń technicznych;

4. kierowców mechaników samochodowych.

Konsultacje odbywają się w Poznaniu co drugą niedzielę. Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8 w następujących terminach:

5. 9. 71 — dla elektryków, stolarzy, cieśli,

12. 9. 71 — dla metalowców, kierowców mechaników samochodowych,

19. 9. 71 — dla murarzy, betoniarzy, malarzy, krawców,

26. 9. 71 — dla piekarzy, wędliniarzy, fryzjerów,

10. 10. 71 — dla dekarzy, szklarzy, zdunów, studniarzy.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu w godzinach od 8-19.

K5757

Zguby • Różne

Zaginęła złotobiała mała suczka (nierasowa), na osiedlu Raszyn, w dniu 30. VIII. br. Uczniwego znalazcę dobrze wynagrodzić. Wawrzyniak, Lutycza 34, Tor Wysegiów Konnych, tel. 459-28. 17414g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu — Długa 9. 15452g

Doświadczony handlowiec — ekonomista, poprowadzi przedsiębiorstwo — ewentualnie przystąpi do spółki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 17191g

Matrymonialne

Wdowa bezdzietna, posłu bi pana do lat 60. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1680p

Rozwiedziona nie z własnej winy, lat 43, z mieszkaniem — posubił pilnie niezależną, bezdzietną panią, chętnie krawcową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1682p

Wdowiec wyższe wykształcenie, posubił panią reprezentacyjną, wykształconą, zamożną, wdowę, gospodarną. Mam własne mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1676p

WŁADYSŁAW BADURA z domu KONIECZNA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 września br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrążeni córki, zięciowie, wnuczki, wnukowie oraz rodzina

Poznań, ul. Grunwaldzka 43 m. 9. 17564g

MARIANNA CZESZYŃSKA

przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają córki z mężami i dziećmi

17550g

WŁADYSŁAW SŁOMIŃSKI

W dniu 30 sierpnia 1971 r. zmarł nagle nasz zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Rektor, Rada Zakładowa, Pracownicy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

K6735

LECH LENARTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 września br. o godz. 15.30 z kościoła parafialnego w Szamocinie.

O bolesnej stracie zawiadamia

17588g

RODZINA

W dniu 31 sierpnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1971 r. zakończyła w Bogu, nagle i niespodziewanie swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa i najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA CZESZYŃSKA przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają córki z mężami i dziećmi

17550g

W dniu 30 sierpnia 1971 r. zmarł nagle nasz zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Rektor, Rada Zakładowa, Pracownicy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

K6735

W dniu 31 sierpnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1971 r. zakończyła w Bogu, nagle i niespodziewanie swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa i najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA CZESZYŃSKA przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają córki z mężami i dziećmi

17550g

W dniu 30 sierpnia 1971 r. zmarł nagle nasz zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Rektor, Rada Zakładowa, Pracownicy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

K6735

W dniu 31 sierpnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1971 r. zakończyła w Bogu, nagle i niespodziewanie swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa i najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA CZESZYŃSKA przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają córki z mężami i dziećmi

17550g

W dniu 30 sierpnia 1971 r. zmarł nagle nasz zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Rektor, Rada Zakładowa, Pracownicy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

K6735

W dniu 31 sierpnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1971 r. zakończyła w Bogu, nagle i niespodziewanie swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa i najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA CZESZYŃSKA przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają córki z mężami i dziećmi

17550g

W dniu 30 sierpnia 1971 r. zmarł nagle nasz zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Rektor, Rada Zakładowa, Pracownicy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

K6735

W dniu 31 sierpnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1971 r. zakończyła w Bogu, nagle i niespodziewanie swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa i najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA CZESZYŃSKA przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają córki z mężami i dziećmi

17550g

W dniu 30 sierpnia 1971 r. zmarł nagle nasz zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Rektor, Rada Zakładowa, Pracownicy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

K6735

W dniu 31 sierpnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1971 r. zakończyła w Bogu, nagle i niespodziewanie swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa i najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA CZESZYŃSKA przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają córki z mężami i dziećmi

17550g

W dniu 30 sierpnia 1971 r. zmarł nagle nasz zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Rektor, Rada Zakładowa, Pracownicy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

K6735

W dniu 31 sierpnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1971 r. zakończyła w Bogu, nagle i niespodziewanie swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa i najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA CZESZYŃSKA przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają córki z mężami i dziećmi

17550g

W dniu 30 sierpnia 1971 r. zmarł nagle nasz zawsze nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

Rektor, Rada Zakładowa, Pracownicy Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu.

K6735

W dniu 31 sierpnia 1971 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 sierpnia 1971 r. zakończyła w Bogu, nagle i niespodziewanie swoje pracowite, pełne poświęcenia życie, nasza najdroższa i najtroskliwsza mamusia, teściowa i babunia, śp.

MARIANNA CZESZYŃSKA przeżywszy 72 lata.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 3 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pozostają córki z mężami i dziećmi

17550g

Nowe osiedla bezdrowne pustynie

OPERA — g. 18.30 „Don Carlos” (polska wersja językowa); OPERETKA — g. 18.30 „My chcemy tańczyć”; pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30 „Noc generałów” (ang. 16 l.), g. 15, 16.45, 18.30 „Sporzenie na wrzesień” (pol. 14 l.), g. 20.15 „Kobieta kot” (jap. 16 l.); APOLLO — g. 10, 13 „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach” (ang. 11 l.), g. 16, 19.30 „Wyzwolenie” (cz. i II — radz. 14 l.); BAŁTY — g. 10, 12, 14, 16.15, 18.30 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 11 l.), g. 20.30 „Czas życia i miłości” (franc. 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15 „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum. 11 l.), g. 17.30, 20 „Michał Waleczny” (rum. 14 l.); GONG — g. 10, 12 „Pokolenie” (pol. 14 l.), g. 16, 18 „Lotna” (pol. 16 l.), g. 20 „Zezowate szczęście” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Hrabia z Hongkongu” (ang. 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Jak rozpetalam II wojnę światową” (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Mózg” (franc. 14 l.); ALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Walec karowy” (USA 14 l.); MINIA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Porwany przez matkę” (włoski 16 l.); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — nieczynne; PANCER — g. 17.30, 20 „Siedzieli” (pol. 16 l.); PALACOWE I PRZYJAZN — nieczynne; RALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni” (pol. 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Pamiętaj o rocznicę ślubu” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16 „O jednego za wiele” (franc. 14 l.), g. 18, 20 „Opowieść do poduszki” (franc. 14 l.); TE-CZA — nieczynne; WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „100 karabinów” (USA 16 l.); WZASO-WICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Królewskie intrazki” (czeski 14 l.), g. 16.45, 18.45 „Wahadło” (USA 18 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Szerokość geograficzna zero” (jap. 14 l.), g. 20.15 „Jestem niewiernym mężem” (franc. 18 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) — nieczynne; WRZOS (Lubon) — g. 18 „Gwiazdy Egeru” (węg. 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 15 „Labirint miłości” (radz. 14 l.), g. 17, 19.15 „Landru” (franc. 18 l.); FO-TOPLASTIKON — g. 12-20 „Cejlon”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.
Laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103), tel. 566-66; Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne całą dobę.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15-23 niedz. i święta — g. 8-23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 12-7 w niedziele i święta — całą dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — całą dobę; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — całą dobę.
Punkty Pomocy Wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta od 12-23: Grunwald (Kasprzaka 16); Jędrze (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 6); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 586-87 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.
Anteki: al. Marcinkowskiego 11. Główna 69. Kórnicka 24 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.50 Dla was gramy w śniegach: 8.05 Dzień dobry tu Radio: 8.10 Kuchnia: 8.15 Muzyczna: 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni: 9.00 Z muzyką: 9.30 W rytmie walczących: 9.30 Z muzyką: 10.05 Dzień dzisiejszy — „Iwanczykowie” opow.: 10.25 Melodie i piosenki naszego ekranu: 10.50 „Strategia gospodarki”: 11.00 Od trąbki do gitary: 11.30 „Dedukujemy II zmianę”: 11.50 Poradnia Rodzinna: 12.25 Mel. i rytmy dla wszystkich: 13.00 Z życia ZSRR: 13.20 Na swojską nutę: 13.40 Wiecej leńiej taniej: 14.00 Z tras Mistrzostw Świata w Kolarstwie Szosowym w Mendrisio (Szwajcaria): 14.10 Wiersze Ho Chi Minha: 14.20 K. M. Weber — Sonata C-dur nr 6 na flet i fortepian: 14.30 „Z estrady i scen operowych naszych sąsiadów”: 15.05 Godzina dla dzieci: 15.15 Chłopców: 16.05 Opinie ludzi: 16.15 Transm. z Mistrzostw Świata w Kolarstwie Szosowym w Mendrisio (Szwajcaria): 16.35 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Aktualn.: 19.15 Z księgarskiej lady: 19.30 Kompozytor i jego piosenki:

W różnych statystykach i okolicznościach uroczystościowych szczytnie się rozbudowa Poznania, zwłaszcza w zakresie osiedli mieszkaniowych. Komandoria, Dębice, Osiedle Świerczewskiego, a obecnie Rataje i Winogrody — oto co chętnie pokazujemy swoim i przyjeźdźcom. Istotnie — jest się czym chwalić. Ale tylko jeśli brać pod uwagę fakt dość szybkiego przyrostu mieszkań. Bo już gorzej z obiektami towarzyszącymi, tzw. handlowo-usługowymi itp., jeszcze gorzej z architekturą (nudna szarość i niewyszukany styl — słowem jednostajność). A już całkowita tragedia z zielenią.

Owszem, dba się o to, by obszar między domami mieszkaniowymi wypełnić możliwie w całości trawnikami czy kwiatnikami (tych ostatnich zakładam się mniej), a ostatecznie krzewami. O sadzeniu większej liczby drzew jakoś się zapomina. Oczekuję, że po niedziej publikacji dotrze do mnie obszerne wyjaśnienie najbardziej odpowiedzialnych za zazielenianie miasta z wykazem ile to już nowych drzew wysadzono właśnie w rejonach nowych osiedli. Ale co innego liczby, co innego fakty.

Dębice, choć „stary” — trudno określić mianem zadrownionego osiedla, a w rejonie między ulicami Świerczewskiego — Bułgarską — Rycerską i Grochowską — liczbę drzew można określić na kilka „pęczków”. Na Ratajach drzew także wiele nie uświadczysz, mimo iż sporo tu się robi dla zazielenienia terenów między już zasiedlonymi blokami. Spacer na Winogrody przekonuje także o marginesie

U rolnika w Konarzewie

Naszej rozmowy — ciąg dalszy

W rozmowie z Andrzejem Cerbą w Konarzewie (powiat poznański), przeprowadzonej w trakcie koszenia pszenicy, stwierdził, że według szacunku samego rolnika — że powinien on uzyskać średnio po 40 kwintali ziarna z hektara („Głos” nr 188 z 10. 8. 71). Tymczasem — jak się dowiadujemy z GRN Dopiewo — okazało się po omłotach, że wydał przeciętnie po 50 kwintali z hektara. Ostrożność rolnika zrozumiała: nie chciał przeholować w szacunku, tym bardziej że najnowszą polską odmianę pszenicy „Grana” uprawiał w tym roku po raz pierwszy.

Oplaca się więc sownie wymiana ziarna siewnego na odmiany plenniejsze, które w roku bieżącym będą rozprzeczane w szerokim zakresie w terenie powiatu poznańskiego i całej Wielkopolski.

Przy okazji warto odpowiedzieć tym czytelnikom, którzy telefonicznie pytali: czy to jest możliwe, aby gospodarz z żoną, synem i synową mogli podjąć pracę w tak dużym, intensywnie prowadzonym gospodarstwie rolnym? Okazuje się, że przy określonym stopniu mechanizacji prac polowych i hodowlanych — można podjąć. Dodajmy jednak dla jasności obrazu, że w okresach najbardziej nasilonych prac polowych (wiosenna pielęgnacja roślin, żniwa, wykopki) trzeba podnajmować dźwiołkowych pracowników spoza gospodarstwa. To sprawa zupełnie zrozumiała. (kj)

wym traktowaniu poruszane go problemu.

Drzewa są tym rodzajem roślin, które wzrastają najdłużej. Potrzeba wielu lat, by uzyskać stary, dojrzały drzewo stan. To wiemy wszyscy. Ale jakoś zapominają o tym ci, którzy powołani są do dbałości o zieleni naszego miasta. I zamiast zazielenianie nowych terenów mieszkalnych (tak, właśnie tych) zaczynają od rozsadzania drzew, najpierw planują trawniki i kwietniki, ewentualnie — w najlepszym przypadku — enklawy krzewów.

Powie ktoś, że nie warto sadzić drzew skoro teren budowy nie jest jeszcze uporządkowany. A krzewy warto — odповіem — jeśli one właśnie najszybciej bywają niszczone przez rozbawione dzieci i często rozchuliganioną młodzież?

Sądzę, a nie jest to tylko moje zdanie, że właśnie drzewa należy i można sadzić najwcześniej, by też najwcześniej mieć z nich oczekiwany pożytek. Widziałem już place budów lokalizowane nawet na terenach mocno zadrownionych. Otaczano wtedy drzewo stan odpowiednimi osłonami i prace montażowo-murarskie biegły swoim trybem. Wydaje się, że podobny system dałoby się zastosować i u nas, i to w momencie, gdy sprzed montowanego budynku zejdzają dźwigi, najbardziej zagrażający młodym rozsadom drzew. Zanim do ostatniego budynku np. Rataj wprowadzą się lokatorzy, przed pierwszym powinny już rosnąć np. spore topole.

Telefony

Po raz pierwszy od dłuższego czasu ostatnia doba minęła bez żadnych interwencji straży pożarnej. Niestety nie można tego powiedzieć o drogach Wielkopolski na których wydarzyło się 9 wypadków, w tym dwa śmiertelne. Obydwa zakończyły się śmiercią poszkodowanych.
■ W nocy z wtorku na środe w miejscowości Peckowo, pow. Szamotyły przejeżdżający przez podjazd 48-letni Czesław S. Poniósł śmierć na miejscu.
■ O 6.30 rano w miejscowości Grodna, pow. Koło, Bolesław C. przejechał w niedozwolonym miejscu przez tor kolejowy i przejechał został przez pociąg pospieszny. On również poniósł śmierć na miejscu.
■ W Poznaniu, na skrzyżowaniu ul. Świerczewskiego i Szlinga 52-letni Antoni K. który przejechał przez jezdnię przy czerwonym świetle został uderzony przez autobus należący do MPK. A. K. doznał ciężkich obrażeń ciała i po przewiezieniu do szpitala zmarł.
■ O godz. 13 na ul. Ratajska doszło do wypadku, którego przyczyną był 7-letni Krzysztof M., który niespodziewanie wbiegł na jezdnię i został potrącony przez samochód „Zastawa”. Na szczęście dziecko doznało tylko lekkich obrażeń ciała. (n)

Pisaliśmy niedawno (patrz „Głos” z 22/23 VIII) o wczesnym w naszym mieście — już latem — żółknięciu liści drzew. Główną przyczyną tego zjawiska jest nadmierne zasolenie gleby. Zatem, wiele okazów starodrzewu trzeba będzie zlikwidować, bo nie da się go uratować. Coraz więcej drzewostanu miejskiego ulega też likwidacji z powodu urbanizacji miasta, jego modernizacji (Roosevelta, Zwierzyniecka itp.), a również z powodu szeregu szkodliwych chorób drzew (pl. Wolności). Jak zatem inaczej zapobiegać licznym ubytkom, jeśli nie przez szybkie wysadzanie nowych drzew? Nie zawsze można — miejsce starego okazu posadzić nowy egzemplarz. Trzeba zatem ratować drzewostan miasta drogą szybkiego obsadzania nowych rejonów mieszkalnych.

W przeciwnym razie — będziemy mieli okazałe bloki z ładnymi mieszkaniami, ale pośrodku bezdrzewnej pustyni.

EUGENIUSZ COFTA

Wysoka nagroda za wzorową realizację programu wychowawczego

Wczoraj, podobnie jak w innych szkołach Wielkopolski, zabrzmiał również dzwonek w Zasadniczej Szkole Zawodowej Doskonalącej dla Pracujących Wojewódzkiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu oraz jej filialach w Koźminie i Wronkach.

280 nowo przyjętych uczniów wypełniło miejsca po 254 absolwentach, którzy ze specjalnością tokarzy, ślusarzy, blacharzy, mechaników aparatury automatycznej będą pracowali w „Wiepofamie”, „Powogazie” i innych zakładach przemysłowych.

Wielce budująca dla szkoły i WZDZ jest dobra opinia o absolwentach z miejsc pracy, jako o dobrze przygotowanych fachowcach, którzy często podejmują dalszy trud kształcenia się w technikum lub na wyższych uczelniach. Umiejętności te niewątpliwie wynikają z solidnej pracy wychowawców i troski WZDZ o rozwój szkoły. Wyrazem tego jest coroczna modernizacja maszyn i urządzeń warsztatowych, na którą tylko w 1971 r. wydatkowano 3 miliony zł. Chociaż najważniejszym zadaniem szkoły jest jak najlepsze przygotowanie do zawodu, przygotowanie fachowców dla wielkopolskiego przemysłu, to rytm pracy nie łoczy się tu jednostronnym trybem.

Świadczy o tym wyniki uzyskane przez uczniów. Np. I miejsce w kraju za najlepiej pracujące Kolo Ochrony Przyrody i nagroda Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, II miejsce w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym wśród Zasadniczych Szkół Zawodowych Poznania, II miejsce w Olimpiadzie Sportowej zorganizowanej przez Zarząd Okręgu Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Poznaniu, II miejsce w Ogólnopolskim Konkursie sprawnego ucznia w zawodzie oraz III miejsce w Olimpiadzie Szachowej zorganizowanej przez Związek Zakładów Doskonalenia Zawodowego.

Do tych sukcesów dodać trzeba duży udział młodzieży i wykła-



Wakacje, w tym roku spędza ne w okresie upalnego lata, niemal bez deszczów, już się skończyły. Wczoraj zabrzmiał pierwszy powakacyjny dzwonek i dziesiąta oraz młodzież wróciła do szkolnych ław. Uśmiechy na twarzach znamienną zapewne zadowolenie z dobrego wypoczynku. Oby takie uśmiechy towarzyszyły uczniom wszystkich szkół przez cały rok nauki. Oczywiście — z racji dobrych ocen. (c)
Fot. — K. Przychodzki

sygnały czytelników

Tel 657-18, godz. 8.30-15

■ Mieszkaniec z ul. Kniewskiej 24 proponuje, by systematycznie opróżniać pojemniki na śmieci a jednocześnie nie składać obok pojemników starych walizek, pudełek, korder, itp. To nie tylko sprawa estetyki, ale również i zdrowia.
■ Czas doprowadzić budynek przy ul. Grobla 7 do porządku. W ub. roku rozpoczęto remont, ale go przerwano. Budynek straszny opadającym tynkiem i nie mitymi od lat oknami.

...i odpowiedzi

■ Spółdzielnia Mieszkaniowa Osiedle Młodych informuje nas, że przeprowadzona lustracja nie potwierdziła faktu występowania pcheł w piwnicach.
■ DZBM — Grunwald zawiadamia, że usunięcie ławek sprzed wieżowca przy ul. Grochowskiej nastąpiło na prośbę mieszkańców bloku. Nocami z ławek tych korzystali bowiem chuligani.
■ Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportu Handlu poczyniło swoich pracowników o konieczności zachowania ciszy w godzinach nocnych i wczesnych rannych, by pod czas przewożenia towarów, nie budzić mieszkańców.
■ Zakład Energetyczny Poznań — Teren zawiadamia nas, że w Bonikowie uzupełniono oświetlenie instalując duże lampy.
■ WSS „Społem” Oddział w Puszczykowie, informuje, że sklep spożywczy nr 26 w Luboniu został uruchomiony.
■ Spółdzielnia Mieszkaniowa Osiedle Młode informuje nas, że zalanie piwnic przy Osiedlu Piastowskim 62 nie powtórzy się. Oczyszczono tu wszystkie przewody kanalizacyjne.
■ Spółdzielnia „Obuwnik Poznański” wyjaśnia nam, że na obu wie wykonano systemem klejonym obowiązuje miesiąc gwarancji (okres to niebył długi, jak na obuwie za 500 zł — przyp. redakcji). Mimo upływu terminu uznano reklamacje Zygmunta K., o której pisaliśmy 19. 8. 71 r.

Kogo oszukano?

Komenda Dzielnicowa MO Wilda prowadzi dochodzenie przeciwko Ludwikowi Kamińskiemu, zam. Poznań, ul. Madalińskiego 13/46, podżeganemu o dokonywanie oszustw matrymonialnych w Poznaniu.
Wymieniony nawiązywał bliższe kontakty z kobietami przez biuro matrymonialne, podając się za mgr. ekonomii i pracownika NBP w Poznaniu. Poznańskie kobietom obiecywał zawarcie związku małżeńskiego zabierając ich dokumenty w celu załatwienia formalności oraz wyłudzać od nich znaczne kwoty pieniędzy i wartościowe przedmioty.
Osoby poszkodowane proszone są o zgłoszenie się w KD MO Wilda, ul. Chłapowskiego 12, pok. 108 (tel. 412-449) lub w najbliższej jednostce MO.

Osoby, które w latach 1969-1971 dokonywały zakupu sprzętu zmechanizowanego w sklepie MHD nr 41 z artykułami gospodarstwa domowego i chemicznymi w Poznaniu przy ul. Owsianej 12/16 proszone są o zgłoszenie się (w miarę możliwości z paragonami lub kartami gwarancyjnymi) w Komendzie Miejskiej MO, Plac Wolności 16, pokój 114 (tel. 412-450) w godz. 12-16 (w soboty do godz. 14). (na)

INFORMUJEMY

Zakładowy Dom Kultury HCP, ul. Dzierżyńskiego 215, przyjmuje kandydatów do zespołów: tanecznych, wokalnego, estrady poetyckiej, kabaretu młodzieżowego oraz dziecięcych — plastycznego, lalkarskiego i akordeonowego. Informacji udziela sekretariat DK w godz. 7-15.
W 32 rocznicę szczytu pod Krasno brodem, 19 bm. zostanie na pomniku w tej miejscowości wmurowana tablica pamiątkowa. Złożone też zostaną wieńce ku czci poległych. Wszelkich informacji związanych z tą uroczystością udziela — jak informuje ZO ZBoWiD — Bronisław Lisiecki, ul. Lampęgo 10, Komisja Kombatanów.
Dyrekcja Miejskiej Biblioteki Publicznej, zawiadamia, że Filia 5 przy ul. Dzierżyńskiego 84 zostaje ponownie otwarta po remoncie z dniem 2 bm. Filia będzie czynna w stałych godzinach urzędowania.

Muzea w dniach Kongresu Techników

Jak się dowiadujemy, w związku z VI Kongresem Techników Polskich, muzea poechnańskie, przedłużają w dniach 2-4 bm. godziny otwarcia. I tak — muzea: Narodowe, Rzemiosł Artystycznych, Instrumentów Muzycznych, Wielkopolskie Muzeum Wojskowe i Historii Miasta Poznania w Starym Ratuszu czynne będą w wyżej podanych dniach w godz. 13-20. Muzeum Archeologiczne przy ul. Wodnej 27 dostępne będzie w godz. 10-20, a Historii Ruchu Robotniczego w Odwachu oraz Muzeum Wyzwolenia Poznania na Cytadeli także czynne będzie do godz. 20.

Poinformowano nas także, że w niedzielę, 5 bm., Wielkopolskie Muzeum Wojskowe będzie nieczynne, a pozostałe muzea, podległe Muzeum Narodowemu będą zamknięte w poniedziałek, 6 bm. (c)

odpowiadamy

Tadeusz P. — Z nadesłanego materiału nie skorzystamy. (2142)
Stanisław S. — Z materiału nie skorzystamy, uwagi prosimy przekazać do Wydawnictwa Gosnodarki Komunalnej Prezydium Rady Narodowej Poznania, plac Kolegiacki 17. (1853)